

Sygn. akt IV K 55/14

**POSTANOWIENIEM Z DNIA 29.12.2014R.**

**W TRYBIE ART. 420 § 2 KPK**

**Zaliczono A. S. (1) skazanemu nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 grudnia 2014r., sygn. IV K 55/14 okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20.01.2014r do 12.06.2014r, od 24.06.2014r do 31.07.2014r. od 13.11.2014r. do 5.12.2014r**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 grudnia 2014 roku**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący SSO Helena Filarowska – Kopeć**

**Protokolant A. G.**

w obecności **Prokuratora Marka Rysia**

po rozpoznaniu w dniach: 26 maja 2014r., 2 czerwca 2014r., 23 czerwca 2014r., 21lipca 2014r., 29 września 2014r., 20 października 2014r., 17 listopada 2014r., 28 listopada 2014r. sprawy:

**A. S. (1)**

**syna G. i U. z domu M.**

**urodzonego (...) roku w R.**

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 20 stycznia 2014r. w R. przy ul. (...) poprzez zadawanie J. S. uderzeń rękami oraz elementami drewnianymi – panelem podłogowym, a także nogą od stołu w okolicy głowy, twarzy i całego ciała spowodował u J. S. obrażenia ciała wraz z następstwami pod postacią obustronnych sińców okularowych z wylewami krwi do spojówek, drobne otarcia naskórka i sińce na twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej zaopatrzoną chirurgicznie z następowym złamaniem kości podstawy czaszki i rozejściem szwu czołowo – jarzmowego po stronie prawej, ranę o charakterze podłużnym, i otarcia naskórka na grzbiecie, pośladkach, powłokach brzusznych oraz kończynach górnych i dolnych, złamanie mostka, obrażenia tylnej powierzchni klatki piersiowej połączone z obustronnymi złamaniami żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, złamaniem lewej łopatki, stłuczeniem opłucnej i płuc oraz krwawieniem do światła żołądka, dyskretne szczeliny złamania w przedniej i tylnej ścianie zatoki szczękowej prawej, lewego wyrostka sutkowa tego, złamanie wyrostków poprzecznych 3,5,10 kręgu piersiowego i wyrostka poprzecznego 2 kręgu lędźwiowego oraz szczelinę złamania trzonu kości biodrowej lewej, to jest ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym następstwem wyżej opisanego czynu była w dniu 20 stycznia 2014r. w Szpitalu Miejskim w R. śmierć pokrzywdzonej J. S.;

**tj. o przestępstwo z art. 156 § 3 kk**

II. w okresie pomiędzy 27 grudnia 2013r. a 20 stycznia 2014r. w R. poprzez zadawanie L. Z. (1) uderzeń rękami w różne okolice ciała spowodował u niego naruszenie czynności narządów ciała w postaci złamania licznych żeber oraz stłuczenia głowy ze złamaniem przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamanie

prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów jego ciała powyżej 7 dni

**tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk**

na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. R. W. kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) plus 23 % VAT, łącznie kwotę 1771,20 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu;

**orzeka**

1. uznaje oskarżonego A. S. (1) za winnego tego, iż działając w ramach ciągu przestępstw w podobny sposób

- w dniu 20 stycznia 2014r. w R. uderzył J. S. pięścią w twarz oraz panelem podłogowym w głowę powodując u pokrzywdzonej obrażenia w postaci sińców okularowych i otarć naskórka twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej, złamania kości podstawy czaszki z następowym rozejściem szwu jarzmowo-czołowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności uszkodzonych narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 1 kk;
- w dniu 20 stycznia 2014r. w R. uderzył L. Z. (1) co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz powodując obrażenia w postaci złamania przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamania prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności uszkodzonych narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni tj. czynu z art. 157 § 1 kk;

i za to na mocy art. 157 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje go na jedną karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 20 stycznia 2014r. do 31 lipca 2014r. i od 13 listopada 2014r. do 5 grudnia 2014r.;

3. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci połamanego panela podłogowego opisanego w księdze przechowywanych przedmiotów tutejszego Sądu pod numerem Drz 13/14;

4. na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot dowodów rzeczowych:

- oskarżonemu A. S. (1) w postaci bluzy koloru szarego, spodenek bojówek koloru ciemnoczerwonego, spodni koloru szarego, butów sportowych koloru białego marki (...),
- pokrzywdzonemu L. Z. (2) w postaci oparcia fotela – podłokietnika, kalesonów koloru białego, trzech drewnianych nóg od stołu, butów sportowych marki (...),
- pokrzywdzonej I. D. w postaci majtek damskich, spodni jeansowych marki (...) i koszuli jeansowej marki (...)

opisanych w księdze przechowywanych przedmiotów tutejszego Sądu pod numerem Drz 13/14;

5. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. R. W. kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) plus 23 % VAT, łącznie kwotę 1771,20 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego A. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt IV K 55/14**

# UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

III. w dniu 20 stycznia 2014r. w R. przy ul. (...) poprzez zadawanie J. S. uderzeń rękami oraz elementami drewnianymi – panelem podłogowym, a także noga od stołu w okolicę głowy, twarzy i całego ciała spowodował u J. S. obrażenia ciała wraz z następstwami pod postacią obustronnych sińców okularowych z wylewami krwi do spojówek, drobne otarcia naskórka i sińce na twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej zaopatrzoną chirurgicznie z następowym złamaniem kości podstawy czaszki i rozejściem szwu czołowo – jarzmowego po stronie prawej, ranę o charakterze podłużnym, i otarcia naskórka na grzbiecie, pośladkach, powłokach brzusznych oraz kończynach górnych i dolnych, złamanie mostka, obrażenia tylnej powierzchni klatki piersiowej połączone z obustronnymi złamaniami żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, złamaniem lewej łopatki, stłuczeniem opłucnej i płuc oraz krwawieniem do światła żołądka, dyskretne szczeliny złamania w przedniej i tylnej ścianie zatoki szczękowej prawej, lewego wyrostka sutkowa tego, złamanie wyrostków poprzecznych 3,5,10 kręgu piersiowego i wyrostka poprzecznego 2 kręgu lędźwiowego oraz szczelinę złamania trzonu kości biodrowej lewej, to jest ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym następstwem wyżej opisanego czynu była w dniu 20 stycznia 2014r. w Szpitalu Miejskim w R. śmierć pokrzywdzonej J. S.;

## ***tj. o przestępstwo z art. 156 § 3 kk***

IV. w okresie pomiędzy 27 grudnia 2013r. a 20 stycznia 2014r. w R. poprzez zadawanie L. Z. (1) uderzeń rękami w różne okolice ciała spowodował u niego naruszenie czynności narządów ciała w postaci złamania licznych żeber oraz stłuczenia głowy ze złamaniem przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamanie prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów jego ciała powyżej 7 dni

## ***tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk***

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W mieszkaniu, usytuowanym na czwartym piętrze budynku przy ulicy (...) w R., którego najemcą jest L. Z. (1), zamieszkiwali wraz z nim J. S. oraz po opuszczeniu zakładu karnego w 2013 roku oskarżony A. S. (1). J. S. od niemal 30 lat pozostawała w konkubinacie z L. Z. (1). Natomiast dla A. S. (1) L. Z. (1) był wujem. W niniejszym mieszkaniu do końca 2013 roku zamieszkiwał także A. P., szwagier A. S. (1).

Mieszkańcy powyższego lokalu, żyli ze sobą we względnie poprawnych relacjach. Jednakże, każdy z nich nadużywał alkoholu, co wiązało się z kilkoma interwencjami Policji. W mieszkaniu miały miejsce także awantury, najczęściej związane z libacjami alkoholowymi.

W niedzielę, dnia 19 stycznia 2014 roku, oskarżony A. S. (1), w godzinach popołudniowych wrócił do rzeczonoego mieszkania po pracy na hałdzie. Zostawił tam pieniądze w kwocie 30,00 złotych oraz swoje jedzenie w postaci boczku wędzonego, kurczaka wędzonego oraz wędzonej słoniny. Następnie wraz z J. S. oraz L. Z. (1) spożywał alkohol, nazywany przez nich potocznie „naftą”. Był to alkohol pochodzący z tzw. „melin”, który nie był alkoholem konsumpcyjnym, obok bowiem alkoholu etylowego zawierał alkohol izopropylowy oraz aceton. Spożyli oni kilka butelek tegoż alkoholu, gdyż zawsze pili duże jego ilości. W dalszej kolejności, A. S. (1) pojechał do swojego brata P. S., mieszkającego w R. w dzielnicy O.. Tam wraz z bratem oraz sąsiadką A. M. w dalszym ciągu spożywał alkohol w znacznej ilości, tj. co najmniej kilku butelek wódki oraz dwóch „sześciopaków” piwa. Około godziny 4:00, dnia 20 stycznia 2014 roku, A. S. (1) wrócił pierwszym porannym autobusem linii 146 do mieszkania przy ulicy (...). W lokalu było zupełnie ciemno, gdyż przepaliły się wszystkie, z wyjątkiem jednej, żarówki. Po wejściu do swojego pokoju spostrzegł, że nie ma pozostawionych przez niego pieniędzy oraz jedzenia. Zapytał się zatem, niestrzeżwej i leżącej w przedpokoju J. S., gdzie są jego rzeczy. Ona jednak, z powodu wypitego alkoholu nie mogła udzielić mu odpowiedzi. Wywiązała się potężna awantura. A. S. (1) uderzył J. S. wtedy z pięści w twarz, krzycząc, żeby powiedziała mu gdzie

są jego rzeczy. Ona jednak dalej nic mu nie odpowiedziała. Wówczas oskarżony uderzył ją płaską częścią panelu podłogowego w górną część głowy z taką siłą, iż panel podłogowy uległ złamaniu. L. Z. (1) w tym czasie przebywał w drugim pokoju, pozostając w stanie upojenia alkoholowego i nie reagując na fakt, iż J. S. jest bita. Jednakże i on w nieokreślonym momencie w czasie trwania awantury, w nieustalonych okolicznościach, otrzymał od oskarżonego dwa uderzenia z pięści w twarz. Głównie jednak L. Z. (1) spał w swoim pokoju, co jakiś czas słysząc krzyki A. S. (1).

Część sąsiadów słyszała odgłosy nocnej awantury, dobiegającej z mieszkania L. Z. (1). Wyraźne w ich ocenie były jedynie krzyki A. S. (1), którego głos był charakterystyczny. Rozróżniane były wypowiedziane przez niego wulgaryzmy typu: „wy kurwy, co wy tu robicie?”, czy „wylaż, bo cię zabiję, ty kurwo!”, „ty chuju”. Słyszalne były także jakby odgłosy przewracanych mebli, rzucanych przedmiotów. Awantura trwała do około godziny 6:50, z krótkimi przerwami. Około godziny 6:45 jedna z sąsiadek zadzwoniła do Straży Miejskiej z anonimowym zgłoszeniem, iż w mieszkaniu przy ulicy (...) w R. trwa awantura. Około godziny 7:00 na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji w osobach D. P. oraz M. M. (2). Na miejscu słyszeli oni odgłosy awantury, dobiegające z wnętrza mieszkania. Drzwi otworzył im L. Z. (1), wyglądający na nietrzeźwego. Stwierdził on, że zwlekał z otwarciem drzwi, gdyż spał. Wchodząc do mieszkania, funkcjonariusze Policji świecili latarką, gdyż w mieszkaniu panowała zupełna ciemność. W pewnym momencie zobaczyli oni kobietę z podkurczonymi nogami, opierającą się o fotel. Kobieta ta miała opuchliznę i ranę w okolicy lewej czołowej oraz zasinienia twarzy. Od kobiety tej wyczuwalny był alkohol. Ogólnie mieszkanie nosiło ślady odbytej libacji alkoholowej, na podłodze pozostawały butelki po alkoholu. Funkcjonariusze Policji wezwali na miejsce pogotowie. W międzyczasie okazało się, że w drugim pokoju śpi oskarżony A. S. (1), który sprawiał wrażenie trzeźwego i w pełni komunikatywnego. Przed przyjazdem pogotowia, oskarżony pomagał jeszcze w ubraniu J. S., była ona bowiem w samych majtkach oraz koszulce. Wkręcił także żarówkę w pokoju, w którym ona przebywała. Jeden z funkcjonariuszy, tj. D. P., zauważył także, iż twarz L. Z. (1) zdaje się być wyraźnie opuchnięta. Po przyjeździe pogotowia, pielęgniarka A. L. oraz ratownik medyczny W. C. udzielili pomocy medycznej J. S.. A. S. (1) aktywnie pomagał w jej ubraniu. Załoga medyczna zapytała również kobiety kto ją tak pobił. Odrzekła, że „obaj”. Nie rozwinęła jednak w żaden sposób tego stwierdzenia. Cały czas powtarzała tylko, iż chce się jej pić. W tym czasie, funkcjonariusz Policji M. M. (2) zapytał także J. S., kto ją pobił. Jemu także odpowiedziała, że „obaj”. W toku podjętych przez funkcjonariuszy Policji czynności zatrzymani zostali A. S. (1) oraz L. Z. (1).

Pogotowie ratunkowe przewiozło J. S. do Szpitala Miejskiego w R., gdzie pomimo próby udzielenia jej adekwatnej pomocy medycznej o godzinie 10:42 zmarła.

Przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok denatki z dnia 21 stycznia 2014 roku, wykazały obecność obustronnych sińców okularowych z wylewami krwi do spojówek, drobne otarcia naskórka i sińce na twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej zaopatrzoną chirurgicznie z następowym złamaniem kości podstawy czaszki i rozejściem szwu czołowo-jarzmowego po stronie prawej. Z obrażeń na głowie sekcja wykazała jeszcze ranę zaopatrzoną chirurgicznie w okolicy ciemieniowej prawej.

Z innych obrażeń stwierdzono ponadto liczne sińce i otarcia naskórka na grzbiecie, pośladkach, powłokach brzusznych oraz kończynach górnych i dolnych.

Obrażenia tylnej powierzchni klatki piersiowej połączone były z obustronnymi złamaniami żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, złamaniem lewej łopatki, stłuczeniem opłucnej i płuc oraz krwawieniem do jam opłucnowych, zaś obrażenia powłok brzusznych połączone były z podbiegnięciem surowicówki żołądka, pęknięciami błony śluzowej żołądka i krwawieniem do światła żołądka.

Ze zmian chorobowych stwierdzono miażdżycę uogólnioną tętnic, stłuczenie wątroby i marskość nerek.

We krwi denatki stwierdzono 0,8 promila zaś w płynie gałki ocznej 1,2 promila alkoholu etylowego.

Biegły K. R. stwierdził, iż przyczyną zgonu J. S. stały się doznane rozległe obrażenia ciała wraz z następstwami.

Biegły K. R. w toku postępowania przygotowawczego został także przesłuchany. Stwierdził on, że trudno jest wprost odpowiedzieć na pytanie, czy już samo stwierdzone podczas sekcji zwłok J. S. obrażenie w postaci „rana okolicy czołowej lewej zaopatrzona chirurgicznie z następowym złamaniem kości podstawy czaszki i rozejściem szwu czołowo-jarzmowego po stronie prawej” stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu. Nadto biegły dodał, iż wszelkie obrażenia J. S. powstały u niej zażyciowo, w których nie dopatrzone się cech przemiany barwnikowej krwi, a zatem powstały one jednocześnie.

Sporządzona została także opinia toksykologiczno-sądowa z dnia 24 marca 2014 roku, w której wskazano, iż przeprowadzone badania chemiczno-toksykologiczne próbek krwi i płynu gałki ocznej pobranych w czasie sekcji zwłok ujawniły w nich obok alkoholu etylowego obecność izopropanolu, acetonu oraz leku o działaniu przeciwbólowym i antyarytmicznym - lidokainy. Z opinii także wynikało, że obecność alkoholu izopropylowego i acetonu stwierdzana jest w przypadkach spożycia alkoholu niekonsumpcyjnego. Do zwiększenia poziomu związków ketonowych (w tym acetonu) we krwi może także dojść w wyniku zaburzonej gospodarki lipidowej np. w przypadkach przewlekłego alkoholizmu. Lignokaina mogła być podana pacjentce w czasie akcji ratowniczej.

W dniu 20 stycznia 2014 roku, do szpitala został przewieziony także L. Z. (1) w związku z zauważonymi u niego obrażeniami twarzy. Wcześniej funkcjonariusze Policji zawieźli go do Izby Wytrzeźwień, jednak okazało się, iż ilość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu jest tak znikoma, że niecelowe jest pozostawienie go w Izbie Wytrzeźwień. Z protokołu doprowadzenia L. Z. (1) do Izby Wytrzeźwień w celu wytrzeźwienia wynikało bowiem, że ilość alkoholu w jego organizmie wynosiła 0,16 mg/l.

Został on poddany hospitalizacji w Szpitalu Miejskim w R.. L. Z. (1) zeznał, iż obrażenia u niego są skutkiem pobicia przez A. S. (1). Wskazał on, że obrażenia te powstały w okresie między 27 grudnia 2013 roku, a 19 stycznia 2014 roku. Biegły M. G. w swej opinii z dnia 16 marca 2014 roku stwierdził, iż na podstawie akt sprawy i dokumentacji medycznej należy wskazać, że L. Z. (1) w wyniku zdarzenia w dniu 19 lub 20 stycznia 2014 roku doznał obrażeń ciała w postaci między innymi stłuczenia głowy ze złamaniem przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamaniem prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamaniem lewego wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem. Biegły nadto stwierdził, iż uszkodzenie ciała spowodowało naruszenie czynności na okres przekraczający 7 dni. Biegły podniósł również, iż powyższe obrażenia powstały w wyniku co najmniej kilku uderzeń w twarz np. na skutek uderzeń pięścią.

A. S. (1) urodził się (...) roku w R.. Jest synem G. i U. zd. M.. Posiada obywatelstwo polskie. Posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu. Jest rozwodnikiem, ma dwoje dzieci, na które winien alimentować w łącznej wysokości 600,00 zł (300,00 zł na dziecko). Do chwili zatrzymania i orzeczenia wobec niego tymczasowego aresztowania, utrzymywał się z prac dorywczych, osiągał dochód ok. 800,00 zł miesięcznie. Nie posiada jakiegokolwiek majątku. W przeszłości nie był leczony odwykowo, neurologicznie ani psychiatrycznie. A. S. (2) jest wielokrotnie karany (ośmiokrotna uprzednia karalność), przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu oraz przeciwko rodzinie i opiece (k. 117, k. 139-141, k. 430-432).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 114-115, k. 126-127, k. 129-130, k. 273-274, k. 386-389), częściowo o zeznania L. Z. (1) (k. 119-121, k. 194-195, k. 227-228, k. 443v.-447, k. 531-531v., 532-532v.), zeznania świadków: M. M. (2) (k. 11-13, k. 389v.-390v.), M. Z. (1) (k. 26-27, k. 390v.-391v.), D. H. (k. 28-29, 391v.-392), M. P. (k. 30-32, 392-392v.), E. P. (k. 176-177, k. 402v.-403), M. Z. (2) (k. 178-179, k. 403-403v.), T. U. (k. 180-181, 404v.-405), B. H. (k. 182-183, k. 419v.-420), L. M. (k. 184-185, k. 405-405v.), A. L. (k. 219-220, k. 405v.-406v), W. C. (k. 222-223, 406v.-407v.), A. P. (k. 225-226, k. 441v.-443), D. P. (k. 229-230, k. 441v.-443), D. K. (k. 231-232, k. 420-420v.), biegłych: K. R. (k. 257-260), P. M. (k. 502v.-503), M. G. (k. 513v.-514v.), J. N. (k. 514v.-515), dokumenty: protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia L. Z. (1) wraz z wydrukiem (k. 2), protokoły zatrzymania osób (k. 5-6), protokół oględzin mieszkania z dnia 20 stycznia 2014 roku wraz z płytą CD (k. 14-17), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości z wydrukiem (k. 36), protokół zatrzymania rzeczy (k. 48-50), protokół oględzin mieszkania z dnia 21 stycznia 2014 roku wraz z

płytą CD (k. 56-58), dokumentację medyczną dot. J. S. (k. 66-89), protokół oględzin i otwarcia zwłok (k. 93), opinię sądowo-lekarską z przeprowadzonych oględzin i sekcji zwłok z dnia 21 stycznia 2014 roku wraz z płytą CD (k. 94-98), dokumentację fotograficzną (k. 107-113), protokół okazania wizerunku (k. 142-143), protokół zatrzymania rzeczy z dnia 30 stycznia 2014 roku (k. 151-153), opinię sądowo-lekarską uzupełniająca z dnia 5 lutego 2014 roku (k. 157-158), opinię toksykologiczno-sądową z dnia 4 lutego 2014 roku (k. 161), dokumentację medyczną L. Z. (1) (k. 164-168), wykazy dowodów rzeczowych K. 171, 173), protokół eksperymentu procesowego z dnia 11 marca 2014 roku wraz z płytą CD (k. 200-201, k. 203), opinia sądowo-lekarska dot. L. Z. (1) z dnia 16 marca 2014 roku (k. 212-213), protokół oględzin rzeczy z dokumentacją fotograficzną (k. 233-237), opinię toksykologiczno-sądową z dnia 24 marca 2014 roku (k. 266-267), opinię z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 21 marca 2014 roku (k. 279-281), akt zgonu P. S. (k. 439), odpisu kart medycznych czynności ratunkowych dot. udzielenia pomocy J. S. (k. 455-456), opinię Laboratorium Kryminalistycznego KWP K. (k. 458-466).

***Podczas postępowania przygotowawczego A. S. (1)*** początkowo odmówił składania wyjaśnień, korzystając z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jednak stwierdził, że zarzut zrozumiał i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 114-115). W dniu 21 stycznia 2014 roku, składając kolejne wyjaśnienia A. S. (1) podniósł, iż częściowo przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się do uderzenia J. S. pięścią w twarz, a potem do uderzenia jej panelem podłogowym w górę głowy. Wyjaśnił, że jak wrócił dnia 20 stycznia 2014 roku ok. 4:00 rano do mieszkania przy ulicy (...) to J. S. leżała już na ziemi. Natomiast po spostrzeżeniu przez niego, że zniknęły z parapetu jego pieniądze oraz jedzenie (boczek wędzony, kurczak wędzony oraz słonina wędzona) usiłował się dowiedzieć od J. S., gdzie te rzeczy są. W związku z tym, iż nie dowiedział się on niczego od niej z powodu jej upojenia alkoholowego, uderzył ją w twarz, a po ok. 2-3 minutach panelem podłogowym, który był zamiast półki w szafce na buty, uderzył ją w głowę (k. 126-127).

W dalszych wyjaśnieniach A. S. (1) nie przyznał się drugiego z zarzutów. Stwierdził tylko, że w przeszłości między nim a L. Z. (1) doszło ok. 2-3 razy do szarpaniny, kiedy obaj byli pod wpływem alkoholu (k. 273-274).

***W toku postępowania sądowego,*** na rozprawie głównej z dnia 26 maja 2014 roku oskarżony, składając wyjaśnienia, nie przyznał się w pełni do zarzucanych mu czynów. Przyznał się tylko do uderzenia J. S. ręką i panelem podłogowym. Do spowodowania innych opisanych w zarzucie obrażeń u J. S. oskarżony nie przyznał się. Nie przyznał się także do pobicia L. Z. (1). Z powodu faktu, iż oskarżony odmówił składania wyjaśnień, w trybie art. 389 § 1 k.p.k. odczytano wyjaśnienia oskarżonego złożone w trakcie postępowania przygotowawczego. W związku z tym oskarżony dodał, że po pierwszym uderzeniu przez niego J. S. w twarz osunęła się ona lekko po ścianie przedpokoju. Po uderzeniu panelem podłogowym w tył głowy J. S. nie przewróciła się. A. S. (1) dodał nadto, że gdy przyszedł do mieszkania dnia 20 stycznia 2014 roku ok. godziny 4:00 to nie widział jakichkolwiek obrażeń na ciele J. S., bowiem w mieszkaniu panowała zupełna ciemność, gdyż żarówki były przepalane. Oskarżony wyjaśnił także, że szarpaniny z L. Z. (1), o których mówił w postępowaniu przygotowawczym to w zasadzie były tylko takie „odpychania się”. Nie potrafił przy tym wskazać, kiedy ostatni raz do takiego „odpychania się” między nimi doszło, w tym nie mógł określić, czy taki incydent mógł mieć miejsce po dniu 27 grudnia 2013 roku (k. 386-389).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części w jakiej przystają one do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a zwłaszcza w zakresie korespondującym z opiniami biegłych i zeznaniami funkcjonariuszy Policji oraz załogi medycznej, udzielającej pomocy J. S.. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym wyjaśnił, że nie uderzył L. Z. (1). Należy podnieść, iż odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie Sąd w głównej mierze oparł na stanowisku wyrażonym przez biegłego M. G. (k. 164-168, k. 212-213, k. 513v.-514v, k. 531v.-532).

Linia obrony prezentowana przez obrońcę oskarżonego zmierzała do wykazania, iż A. S. (1) w ogóle nie popełnił czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, a kwalifikacja prawna czynu określonego w pkt I aktu oskarżenia winna być zmieniona poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się naruszenia art. 157 § 1 k.k., nie zaś art. 156 § 3 k.k. Sąd częściowo przychylił się do stanowiska obrońcy oskarżonego w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego opisanego w pkt I aktu oskarżenia. Sąd natomiast nie znalazł jakichkolwiek przesłanek, przemawiających

za tym, iż oskarżony nie popełnił czynu określonego w pkt II aktu oskarżenia. Należy jednak zważyć, iż Sąd skorygował jednocześnie opis tegoż czynu.

Należy podnieść, iż w trakcie postępowania sądowego **przesłuchany został biegły K. R.** (k. 500v.-502v.), który w całości podtrzymał wydane przez siebie opinie z dnia 21 stycznia 2014 roku dotyczącą oględzin i sekcji zwłok oraz z dnia 5 lutego 2014 roku. Biegły nadto stwierdził, iż bez wątplenia zauważone przez niego obrażenia u J. S. miały charakter jednoczasowy, tzn. powstały w krótkim czasie. Nie zostały bowiem stwierdzone obrażenia, które wykazywałyby cechy przemian barwnikowych krwi, bo gdyby takie istniały to musiałyby powstać na jakiś dłuższy czas przed zgonem, co najmniej kilka dni przed zgonem. Całość stwierdzonych obrażeń spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu o charakterze choroby realnie zagrażającej życiu, która w konkretnym przypadku zakończyła się zejściem śmiertelnym. Biegły wskazał, że, obrażenia u J. S. powstały od wielokrotnych urazów narzędziem twardym tęnym. Sińce na kończynach górnych i dolnych powstały od urazów zadanych narzędziem twardym tęnym np. pięścią, nogą, obutą stopą. Sińce o podłużnym charakterze ze zblednięciem w części środkowej powstały od urazów narzędziem twardym tęnym podłużnym obłym jak np. pałka policyjna i każdym innym narzędziem o takim kształcie. Otarcie naskórka w okolicy czołowej lewej i rana zaopatrzona chirurgicznie a także złamanie kości podstawy czaszki, mogły powstać od uderzenia panelem podłogowym w górną, lewą część czaszki. Przemawiać za tym może w konkretnym przypadku nie tylko obecność samej rany ale i otarcia naskórka wokół rany. Do powstania takiego obrażenia jakim była najprawdopodobniej rana tłuczona może dojść przy użyciu narzędzia twardego tępego (płaskiej powierzchni) w sytuacji dużego napięcia skóry np. na powierzchni kości. Taką okolicą jest na pewno okolica czołowa głowy. Natomiast pozostałe obrażenia zewnętrzne na twarzy oraz złamanie kości twarzoczaszki mogły powstać od urazów zadanych pięścią w twarz. Rozejście szwu jarzmowo – czołowego prawego spowodowane było urazem zewnętrznym takim jak np. uderzenie pięścią w twarz. Biegły stwierdził, iż w jego ocenie, siniac i otarcie naskórka z następowym rozejściem szwu czołowo – jarzmowego po stronie prawej a także otarcie naskórka, rana i szczelina złamania kości podstawy czaszki mogą stanowić obrażenia inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. tzn. w art. 157 § 1 k.k. Biegły także dodał, iż obrażenia, które stwierdził u J. S. są obrażeniami wielomiejscowymi, dotyczą różnych narządów ważnych dla życia i po doznaniu takich obrażeń w zasadzie możliwości jakiegos poruszania się czy przemieszczania są bardzo niewielkie lub co najwyżej w miejscu np. w mieszkaniu, próba załatwiania czynności fizjologicznych mogła by ewentualnie wchodzić w grę, natomiast niemożliwe jest poruszanie się na większe odległości, w tym nawet środkami lokomocji. Sąd udzielił pełnej wiary tak opiniom sporządzonym przez biegłego, gdyż zostały one wykonane w sposób profesjonalny i niezwykle rzetelny, przez osobę kompetentną, jak i zeznaniom tegoż biegłego, bowiem są one spójne, logiczne, konkretne, bazują na fachowej wiedzy i bezsprzecznie pozwalają na wypracowanie rzeczywistego obrazu stanu faktycznego w niniejszej sprawie w zakresie rodzaju i charakteru obrażeń, jakich doznała J. S..

Słuchany w toku postępowania sądowego **biegły M. G.** (k. 513v.-514v.) podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w wydanej przez niego opinii w postępowaniu przygotowawczym. Biegły podniósł, iż u L. Z. (1) stwierdził liczne złamania żeber i złamanie zatoki szczękowej, stłuczenie głowy, złamanie prawego łuku jarzmowego i złamanie lewego wyrostka kłykciowego żuchwy. Biegły uznał, że są to obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. na okres około 8 tygodni.

Nadto, biegłemu została okazana dokumentacja medyczna z sierpnia 2013 roku, dotycząca stwierdzonych wówczas obrażeń u L. Z. (1), a także jego leczenia szpitalnego. Po zapoznaniu się z powyższą dokumentacją biegły wydał uzupełniającą opinię. Stwierdził w niej, iż dzięki temu, że dysponuje dwoma opisami obrażeń L. Z. (1), tj. z sierpnia 2013 roku i ze stycznia 2014 roku, może on stwierdzić, że złamanie przedniej ściany zatoki szczękowej, złamanie prawego łuku jarzmowego oraz złamanie lewego wyrostka kłykciowego żuchwy z całą pewnością powstały w dniu 20 lub poprzedzającym ten dzień czyli 19 stycznia 2014r. Każde z tych obrażeń osobno narusza czynności ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni. Biegły stwierdził, że obrażenia te powstały w wyniku co najmniej 2 uderzeń przedmiotem tęym twardym w twarz. Do takich przedmiotów można zaliczyć uderzenia nieuzbrojoną pięścią lub kopnięcia w twarz. Podkreślił również, iż tego rodzaju obrażenia nie mogły powstać w wyniku uderzenia głową pokrzywdzonego o ścianę. Jest to wręcz nieprawdopodobne, z uwagi na lokalizację obrażeń po prawej i po lewej stronie twarzy. Niemożliwym jest by obrażenia te jednoczasowo powstały w następstwie uderzenia twarzą lub

głową w twarde przedmiot np. ścianę w mieszkaniu. W przypadku upadku człowieka przodem w kierunku twardego przedmiotu (ściany) zwykle dochodzi do urazu czoła, nosa. Ewentualnie zmiany są zlokalizowane po jednej stronie twarzy.

W dalszej kolejności biegły stwierdził, że opisane u L. Z. (1) obrażenia twarzy są na pewno takimi obrażeniami, z którymi pokrzywdzony nie mógłby funkcjonować w sposób normalny. Oprócz wylewów krwawych czy sińców, które towarzyszą złamaniu na pewno wystąpiły duże problemy z przyjmowaniem pokarmu dlatego, że oprócz złamania wyrostka opisane jest również zwichnięcie w stawie skroniowo-żuchwowym co na pewno uniemożliwiłoby bezbolesne poruszanie żuchwą. Zewnętrznie widoczne stwierdzone obrażenia twarzy to zmiana rysów twarzy, obrzęk twarzy oraz podbiegnięcia czy wylewy krwawe w okolicy urazu.

Dnia 28 listopada 2014 roku biegły M. G. złożył uzupełniającą opinię, o którą wnioskował w toku postępowania sądowego obrońca oskarżonego. Stwierdził w niej, iż obrażenia twarzy L. Z. (1) w postaci złamania przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamania prawego łuku brwiowego bez przemieszczenia oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, powstały w dniu przyjęcia do szpitala lub dzień wcześniej. Jest mało prawdopodobnym, by te obrażenia powstały kilka czy kilkanaście dni wcześniej. Urazy te na pewno zakłóciły funkcjonowanie czynności fizjologicznych pokrzywdzonego w postaci jedzenia. Poza tym przy, nieleczonych takich obrażeniach przez kilka dni, należałoby się spodziewać rozwoju infekcji, która nie została odnotowana w dokumentacji lekarskiej. Sąd udzielił pełnej wiary tak opiniom złożonym przez biegłego, gdyż zostały one wykonane w sposób profesjonalny i niezwykle rzetelny, przez osobę kompetentną, jak i zeznaniom tegoż biegłego, bowiem są one spójne, logiczne, konkretne, bazują na fachowej wiedzy i bezsprzecznie pozwalają na wypracowanie rzeczywistego obrazu stanu faktycznego w niniejszej sprawie w zakresie rodzaju i charakteru obrażeń, których doznał L. Z. (1), a także w zakresie czasu, w których one zaistniały.

W toku postępowania sądowego słuchana była także **biegła J. N.** (k. 514v.-515), która w toku postępowania przygotowawczego składała opinię toksykologiczną. Biegła podała, że stwierdziła we krwi J. S. izopropanol i aceton w stężeniach przekraczających wartości toksyczne dla tych związków. W organizmie pokrzywdzonej biegła stwierdziła również alkohol etylowy. Izopropanol jest używany do skażenia alkoholu przeznaczonego do celów technicznych. Alkohol etylowy jest skażony izopropanolem i taki alkohol nie powinien być używany przez człowieka. Ten wynik analizy może świadczyć o tym, że przed zgonem taki alkohol był spożywany przez J. S.. Biegła podniosła także, iż nie jest w stanie stwierdzić, czy stwierdzone w organizmie J. S. stężenie substancji toksycznych, mogło mieć wpływ na jej zgon lub utrudnić akcję jej ratowania. Stwierdziła tylko, iż stężenia toksyczne acetonu i izopropanolu w organizmie człowieka wywołują niekorzystne objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego. Także opinii, jak również zeznaniom biegłej Sąd udzielił pełnej wiary, jako że pochodziły one od profesjonalisty, i zostały przedstawione w sposób jasny, precyzyjny i rzetelny.

**W toku postępowania sądowego słuchany był także pokrzywdzony L. Z. (1)** (k. 443v.-447, k. 531-531v., k. 532-532v.).

Podczas rozprawy z dnia 21 lipca 2014 roku, zeznał, iż zdarzenie miało prawdopodobnie miejsce 19 stycznia 2014 roku. Świadek stwierdził, że nie pamięta dokładnie tego co wtedy robił, bo tego dnia spożywał alkohol wraz z oskarżonym oraz J. S.. Podał, że spożywał z nimi czystą wódkę. Potem zasnął, jednak nie potrafił określić, która była godzina. Stwierdził tylko, że na zewnątrz było już ciemno. Pokrzywdzony zeznał, że obudziły go nawoływania J. S., która mówiła do oskarżonego: „nie bij mnie, ja nic nie zrobiłam”. Nie mogła mówić do kogoś innego, bowiem w mieszkaniu prócz pokrzywdzonego był jedynie A. S. (1). L. Z. (1) oświadczył, że J. S. podeszła koło fotela, tam usiadła i zaczęła jęczeć, stękać. Pokrzywdzony podał, że dopiero później, po obejrzeniu zdjęć, zorientował, że J. S. posiadała obrażenia od uderzenia. Pokrzywdzony przyznał, że to wszystko, co pamięta na pewno. Przyznał także, że około godziny 7:00 rano dnia 20 stycznia 2014 roku usłyszał pukanie do drzwi. Okazało się, że byli to funkcjonariusze Policji. Następnie J. S. została zabrana przez pogotowie, a pokrzywdzony został zabrany na Komisariat Policji, a potem do Izby Wytrzeźwień, gdzie nie został przyjęty, bowiem, w jego ocenie, okazało się, że ma on 0,0 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.



W dalszej kolejności policjanci zawieźli go do szpitala w R.. Z badania tomograficznego wynikało, iż pokrzywdzony doznał pęknięcia czaszki i szczęki. Podczas pobytu w szpitalu, L. Z. (1) dowiedział się o śmierci J. S..

Pokrzywdzony następnie przyznał, że obrażeń głowy i szczęki doznał na dzień lub dwa dni przed 20 stycznia 2014 roku. Przyznał on, iż powodem była J. S., ale nie pamięta on wszystkiego, gdyż był pijany. L. Z. (1) dodał, że miał wziąć wtedy nóż kuchenny, by dźgnąć nim oskarżonego, jednakże ten pchnął go w taki sposób, że przewrócił się on na wersalkę i siłą rozpędu uderzył głową o ścianę, która znajdowała się za nią.

Pokrzywdzony, wracając do zdarzenia z 20 stycznia 2014 roku, oznajmił jeszcze, że kiedy się obudził, to oskarżony znajdował się w jego pokoju, a J. S. za chwilę weszła do pokoju i usiadła przy fotelu. Zeznał także, iż nie potrafi zrozumieć dlaczego nie pomógł swojej konkubinie, kiedy mówiła ona do oskarżonego, by ten jej nie bił. Stwierdził także, że nie widział jakichkolwiek form zachowania oskarżonego w postaci zamachów. Dopiero po jakimś czasie zauważył on złamany panel podłogowy i krwawy ślad na metalowej futrynie drzwi łazienki. Pokrzywdzony dodał, że jedynym co słyszał, było zwracanie się oskarżonego do J. S., że ta zjadła mu szynkę i zabrała pieniądze w kwocie chyba 30,00 złotych.

L. Z. (1) podkreślił także, że przed 19 stycznia 2014 roku nie widział u swojej konkubiny żadnych widocznych obrażeń.

Pomimo jednak powyższych zeznań, pokrzywdzony przyznał, że zdarzyło się jednokrotnie, około dwóch tygodni przed 20 stycznia 2014 roku, uderzył kilkukrotnie J. S. pasem po przedramieniu i po udzie. Przed dalszym jej biciem powstrzymał go A. S. (1).

L. Z. (1) zeznał także, że zdarzało się, iż oskarżony nadużywał alkoholu, ale zachowywał się po nim spokojnie.

Z uwagi na istotne sprzeczności, dotyczące zarówno pobicia pokrzywdzonego, jak i J. S., L. Z. (2), odczytane zostały także jego zeznania z dnia 21 stycznia 2013 roku (k. 119-121). Należy podnieść, że podczas tych zeznań podał on, że oskarżony od około sylwestra 2013 roku zaczął wszczynać awantury. Oznajmił wtedy, że w połowie stycznia A. S. (1) go pobił i chyba użył do tego celu nogi od stołu. Co więcej, pokrzywdzony stwierdził, że 20 stycznia 2014 roku był on obolały po pobiciu przez oskarżonego. Wtedy też miał zobaczyć jak A. S. (1) trzymając nogę od stołu uderza nią J. S. w głowę. Przyznał też, że słyszał jak oskarżony krzyczy do jego konkubiny, że ją zabije. Dodał on także, że zdarzało się, że czasem poszarpał on swoją konkubinę. Jako czas powstania u siebie obrażeń na skutek pobicia przez oskarżonego wskazał okres między 27 grudnia 2013 roku a 19 stycznia 2014 roku. Oznajmił także, że sam bał się oskarżonego i uważał go za człowieka nieobliczalnego.

L. Z. (1) podtrzymał treść tychże zeznań, jednakże zaprzeczył temu, iż A. S. (1) bił J. S. nogą od stołu. Nie potrafił jednak wyjaśnić dlaczego wówczas złożył zeznania tej treści. Przyznał jednak, że prawdą jest to, że doznał obrażeń od oskarżonego w wyniku pobicia w okresie pomiędzy 27 grudnia 2013 roku a 19 stycznia 2014 roku. Pokrzywdzony nie umiał również wyjaśnić dlaczego na etapie postępowania przygotowawczego nie zeznał, że chciał ugodzić oskarżonego nożem, a ten go wtedy popchnął na wersalkę, w efekcie czego pokrzywdzony uderzył głową o ścianę, doznając obrażeń głowy.

Odczytane zostały także zeznania L. Z. (1) złożone dnia 11 marca 2014 roku (k. 194-195), które zostały przez niego podtrzymane. Zeznał on wtedy, że w jego ocenie oskarżony jest osobą nieobliczalną, ale nie lęka się go. Podał również wówczas, że złapał on swoją konkubinę mocno za ramię, tak że ta miała siniaka. Miało to mieć miejsce około dwóch lub trzech dni przed nocą z 19 na 20 stycznia 2014 roku.

Pokrzywdzony ponownie tylko stwierdził, iż nie wie dlaczego wówczas nie zeznał o sytuacji z nożem, o której już była mowa wyżej.

Po odczytaniu L. Z. (2) treści jego zeznań z dnia 26 marca 2014 roku (k. 227-228), podtrzymał on wszystko co wówczas powiedział. Należy zaznaczyć, że zeznał on wtedy, że ciężko mu odpowiadać na szczegółowe pytania, gdyż od kilkunastu lat nadużywa alkoholu i nie wszystko pamięta. Stwierdził wtedy, że w dniu 17 stycznia na pewno posiadał

już obrażenia zadane mu przez oskarżonego. Powiedział także, że pamięta, że tego dnia był on już cały opuchnięty, z obolałą szczęką i zębami. Zeznał także wtedy, że widział jak dnia 20 stycznia 2014 roku A. S. (1) stał naprzeciw J. S., trzymając w ręku jakiś przedmiot. To nie był panel podłogowy, raczej noga od stołu.

Pomimo podtrzymania zeznań z postępowania przygotowawczego, ponownie podniósł, iż nie wie dlaczego wtedy nie poruszył sytuacji z nożem. Pokrzywdzony stwierdził, że może dlatego o tym nie zeznał, bo czuł obawę przed oskarżonym i bał się, że zostanie oskarżony w związku z używaniem ostrego narzędzia. Jednakże, podczas dalszego przesłuchania L. Z. (1) przyznał, że jednak nie podtrzymuje swoich zeznań w zakresie w jakim stwierdził, że widział w ręku oskarżonego nogę od stołu. Także w zakresie swoich zeznań z postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony nie potwierdził, czy na pewno słyszał w nocy z 19 na 20 stycznia 2014 roku odgłosy tępych uderzeń.

Podczas rozprawy z dnia 28 listopada 2014 roku L. Z. (1) zeznał, że możliwe jest to, iż zdarzenie które opisał w postępowaniu przygotowawczym, podczas którego został on pobity przez oskarżonego miało miejsce między 13 a 16 stycznia 2014 roku. Zeznał także, że został wtedy pobity po twarzy i po plecach. To zdarzenie miało związek z tą sytuacją, gdy L. Z. (1) wziął nóż, by w jego ocenie postraszyć oskarżonego, a ten popchnął go na wersalkę, w wyniku czego uderzył on głową w ścianę. Po raz kolejny nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego nie zeznał o tej okoliczności w postępowaniu przygotowawczym. Nie potrafił także stwierdzić, jakie dolegliwości odczuwał po pobiciu. Nie pamiętał czy miał opuchliznę. Przyznał, że pamięta tylko, że bolał go ząb. Nie miał jednak problemów związanych z jedzeniem, a także oddychaniem. Pokrzywdzony stwierdził, że obrażenia jakich doznał w związku z jego pobiciem mógł mu zadać tylko oskarżony, bo w okresie od połowy grudnia 2013 roku do 20 stycznia 2014 roku nikt inny go nie pobił, nie został też potracony przez samochód. L. Z. (1) podkreślił także, że w dniu 20 stycznia 2014 roku nie używał przemocy wobec swojej konkubiny. Nie wie on także, dlaczego ona zapytana kto ją pobił odpowiedziała „obaj”.

Pokrzywdzony zeznał, iż według niego jest możliwe, że obrażeń twarzy doznał 20 stycznia 2014 roku, jednak nie jest on w stanie wyjaśnić, kto mu zadał te obrażenia, bo był wtedy pijany.

Należy także podkreślić, że L. Z. (2) okazane zostały kalesony, które zostały zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego w celu poczynienia ustaleń do kogo należały. Pokrzywdzony stwierdził, że przedmiotowe kalesony stanowią jego własność, ale przed zdarzeniem nosiła je J. S.. Jednocześnie zaznaczył, że w nocy z 19 na 20 stycznia 2014 roku, jego konkubina nie miała ich prawdopodobnie na sobie, gdyż leżały one pod wersalką lub obok wersalki, znajdującej się w jego pokoju. W tym miejscu należy przypomnieć, co wynika z opinii biologicznej (k. 458-466), iż na kalesonach tych ujawniona została krew ludzka, a po przeprowadzonych badaniach genetycznych ustalono na nich DNA osoby płci żeńskiej o profilu zgodnym z profilem DNA J. S..

Należy tutaj z całą stanowczością podnieść, iż Sąd z dużą ostrożnością podszedł do oceny zeznań złożonych przez L. Z. (1), bowiem w dużej mierze są one labilne i niekonsekwentne. Nie określił on bowiem dokładnego okresu jego pobicia przez oskarżonego, wskazując podczas każdego kolejnych zeznań inne daty. Także sama kwestia przebiegu tegoż pobicia nie została ustalona na podstawie zeznań pokrzywdzonego, bowiem przedstawiona przez niego wersja jest niespójna i niekorespondująca ze stanowiskiem biegłego M. G., któremu to stanowisku Sąd udzielił pełnej wiary. Także okoliczność, czy oskarżony bił J. S. nogą od stołu nie została rozstrzygnięta na podstawie zeznań pokrzywdzonego, bowiem w postępowaniu przygotowawczym i sądowym zeznania w tym zakresie były przeciwstawne. Ponadto, pokrzywdzony w znacznym zakresie powołuje się na nikłą pamięć zdarzeń, gdyż systematycznie spożywał duże ilości alkoholu. Reasumując, Sąd w zasadzie mógł dać wiarę zeznaniom L. Z. (1) jedynie w zakresie w jakim pokrywają się z wyjaśnieniami oskarżonego oraz w zakresie w jakim zeznania pokrzywdzonego zostały potwierdzone zeznaniami sąsiadów, funkcjonariuszy Policji, załogi medycznej oraz opiniami i zeznaniami biegłego M. G.. Tylko bowiem takie spojrzenie na całokształt zeznań złożonych przez L. Z. (1) pozwala urzeczywistnić przebieg zdarzeń, mających istotne znaczenie w niniejszej sprawie.

W tym miejscu podnieść należy, iż w toku postępowania przygotowawczego, w związku z przeprowadzonymi czynnościami w tym także w związku z zeznaniami L. Z. (1), zostały zabezpieczone następujące **dowody rzeczowe** (k. 449): połamany panel podłogowy z plamami koloru ciemnoczerwonego znaleziony na podłodze w przedpokoju,

oparcie fotela- podłokietnik, kalesony koloru białego z plamami substancji koloru ciemnoczerwonego znalezione na podłodze w pokoju, bluza koloru szarego z plamami substancji koloru ciemnoczerwonego znaleziona na fotelu w pokoju, spodnie bojówki z plamami substancji koloru ciemnoczerwonego znalezione na wersalce w pokoju, trzy drewniane nogi stołowe, majtki czarno-białe, buty sportowe marki (...) koloru szaroniebieskiego, spodnie jeansowe marki (...), koszula jeansowa marki (...). Zabezpieczone zostały także (k. 450): spodnie koloru szarego oraz buty sportowe koloru białego marki (...). Zabezpieczeniu podlegały także **ślady kryminalistyczne** (k. 451) w postaci „pałeczki wymazowej-przedpokój”, „pałeczki wymazowej-pokój, podłoga”, „pałeczki wymazowej-pokój, ściana”, „wyskrobin spod paznokci J. S.”.

W związku z zabezpieczonymi dowodami oraz śladami kryminalistycznymi, o których mowa wyżej, sporządzona została przez Komendę Wojewódzką Policji w K.- Laboratorium Kryminalistyczne **opinia z zakresu badań biologicznych** (k. 458-466). Wynikało z niej, iż w drobinach substancji koloru brunatno-brązowego, zabezpieczonych jako wyskrobiny spod paznokci ręki lewej J. S. oraz próbkach plam substancji koloru brunatnego ujawnionych na fragmentach dwóch paneli, a także próbkach plam substancji koloru brunatnego ujawnionych na kalesonach, próbkach plam substancji koloru brunatnego ujawnionych na spodniach koloru szarego z matką (...), ujawniona została krew ludzka. Z przeprowadzonych badań genetycznych powyższych próbek ujawnione zostało DNA osoby płci żeńskiej o profilu zgodnym z profilem DNA J. S.. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż podczas rozprawy z dnia 28 listopada 2014 roku, sąd przesłuchując L. Z. (1) poczynił ustalenie, że kalesony, o których mowa wyżej, stanowią jego własność.

Dalsze badania pozwoliły stwierdzić, iż w próbce plamy koloru brunatnego ujawnionej na spodniach koloru szarego z matką (...), a także próbkach plam substancji koloru brunatnego ujawnionych na bluzie od dresu, stwierdzono obecność krwi ludzkiej. Z przeprowadzonych badań genetycznych powyższych próbek ujawnione zostało DNA osoby płci męskiej o profilu zgodnym z profilem DNA A. S. (1). Ponadto, w pobranej do badań próbce plamy koloru brunatnego ujawnionej na poręczy fotela stwierdzono obecność krwi ludzkiej. Przeprowadzone badania genetyczne tej próbki ujawniły mieszaninę ludzkiego DNA, pochodzącego od co najmniej dwóch osób. Jednym z komponentów jest DNA osoby płci żeńskiej o profilu zgodnym z profilem DNA J. S.. Wykluczone zostało natomiast występowanie w tej mieszaninie DNA pochodzące od A. S. (1). W wymazach pobranych po badaniach daktyloskopijnych z powierzchni trzech nóg od stołu wykazano obecność mieszaniny ludzkiego DNA pochodzącego od co najmniej trzech osób. Co istotne, uzyskane wyniki badań w tym zakresie, z uwagi na dużą ilość oraz zrównoważenie poszczególnych komponentów mieszaniny nie pozwalają na wypowiedzenie się na temat pochodzenia tego DNA. W zakresie pozostałych materiałów poddanych badaniom, niemożliwym okazało się oznaczenie profili DNA i przyporządkowanie ich do danej osoby.

Sąd udzielił pełnej wiary powyższej opinii w zakresie badań biologicznych, gdyż została one wykonana w sposób *de lege artis*, niezwykle rzetelnie. Wnioski w niej wyrażone są spójne, logiczne, konkretne i bezsprzecznie bazujące na fachowej wiedzy. Reasumując, opinia ta pozwala poczynić istotne ustalenia w zakresie urzeczywistnienia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Przesłuchany został także **biegły P. M.** (k. 502-503), który w toku postępowania wydawał opinię w zakresie daktyloskopii (k. 279-281). Z opinii tej wynikało, iż ujawnione ślady linii papilarnych na fragmencie „B” panela podłogowego i na nodze od stołu (ŚLAD NR 1) nie nadają się do identyfikacji. Co więcej, na fragmencie „C” panela podłogowego oraz na pozostałych dwóch nogach od stołu i podłokietniku fotela nie ujawniono śladów linii papilarnych. Jest to istotne, gdyż wyklucza zeznania L. Z. (1) w zakresie, w którym twierdzi on, że oskarżony trzymał w rękę nogę od stołu i bił nią J. S.. Tak opinii biegłego, jak i jego zeznaniom Sąd udzielił pełnej wiary w zakresie kształtowania obrazu stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Opinia bowiem została sporządzona przez profesjonalistę w sposób rzetelny, poparty fachową wiedzą. Zeznania biegłego były natomiast konkretne, spójne i logiczne.

Istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były zeznania pracowników załogi medycznej, udzielającej pomocy medycznej J. S.: A. L. oraz W. C..

**Świadek A. L.** - pielęgniarka systemu ratownictwa medycznego- pracująca w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Stacji w R., w toku postępowania sądowego (405v.-406v.), zeznała, iż w styczniu 2014 roku, po godzinie 7 rano otrzymała polecenie wyjazdu karetką z powodu pobicia ofiary. Na miejscu znajdowali się już funkcjonariusze Policji. W mieszkaniu na podłodze siedziała już kobieta oparta o fotel. Kobieta ta była przytomna, pozostawała w kontakcie słownym. Miała ona zasinioną twarz, krwiaki okularowe oraz ranę w okolicy łuku brwiowego. W mieszkaniu znajdował się oprócz tej kobiety jeszcze starszy mężczyzna oraz oskarżony. Świadek zeznała, iż zapytała wówczas oskarżonego co się stało. Otrzymała odpowiedź, iż oskarżony zastał ją w takim stanie po jego przyjeździe do domu. A. L. podniosła także, że przy schodzeniu do karetki z J. S. zapytała ją, kto ja tak pobił, a ona udzieliła jej odpowiedzi: „obaj”. Świadek oznajmiła, że zrozumiała to w taki sposób, że J. S. była wcześniej bita tak przez oskarżonego, jak i przez tego drugiego mężczyznę, który był w mieszkaniu, tj. przez L. Z. (1). Na ciele J. S. widoczne były świeże i stare zasinienia. Natomiast rana głowy była świeża, bowiem jeszcze krwawiła. Według świadka, J. S. pozostawała prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. A. L. podtrzymała treść swoich zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd uznał całość zeznań świadka za w pełni wiarygodną, bowiem była ona spójna, logiczna i pozwalająca na rzetelne ustalenie stanu faktycznego.

**Świadek W. C.** -ratownik medyczny pracujący w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w K. Stacja w R.- słuchany w trakcie postępowania sądowego (k. 406v.-407v.) zeznał, podobnie jak A. L., iż został wezwany przez funkcjonariuszy Policji do ofiary, która została pobita przy ulicy (...) w R.. Na miejscu okazało się, że kobieta ta jest niekompletnie ubrana- była ubrana w majtki i chyba w jakąś bluzkę. W mieszkaniu byli jeszcze dwaj mężczyźni- młodszy (oskarżony) i starszy. W lokalu było zupełnie ciemno, padało tylko światło z korytarza. Świadek zeznał, iż podczas sprowadzania kobiety do karetki wyczuł od niej woń alkoholu. W karetce kobieta została rozebrana w celu wykonania czynności medycznych. Wtedy można było u niej zobaczyć zasinienia na całym ciele. Jednak świadek zaznaczył, że zasinienia te na pewno były tylko na tułowiu. Świadek także zaznaczył, iż nie pamięta, by na ciele kobiety znajdowała się krew. W trakcie znoszenia do karetki koleżanka świadka (A. L.) zapytała kobietę, kto ją tak pobił. J. S. udzieliła odpowiedzi „obaj”. Świadek zeznał także, że pytał oskarżonego co się stało w mieszkaniu i miał usłyszeć, że oskarżony taki stan już zastał po powrocie z pracy. W. C. oświadczył, że nie przyglądał się starszemu mężczyźnie (L. Z. (1)), bowiem w mieszkaniu było ciemno. Nie widział zatem jakichkolwiek obrażeń na jego ciele. Świadek podtrzymał także złożone w toku postępowania przygotowawczego, swoje zeznania. Sąd uznał zeznania świadka za w pełni wiarygodne. Były one bowiem spójne, logiczne, konkretne i pozwalające na rzetelne ustalenie stanu faktycznego.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były także zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli dnia 20 stycznia 2014 roku do mieszkania przy ulicy (...) w R..

**Świadek M. M. (2)**- funkcjonariusz Policji, pracujący w ogniwie patrolowym Policji w Komisariacie IV Policji w R., przesłuchiwany w toku postępowania sądowego (k. 389v.-390v.), zeznał, iż między godziną 6:00 a 7:00 pojechał wraz z dzielnicowym pod wskazany w zgłoszeniu adres, gdzie miała być awantura. Świadek zeznał, że długo wraz z dzielnicowym dobijał się do drzwi, które w końcu otworzył L. Z. (1). W mieszkaniu było ciemno, zatem Policjanci musieli oświetlać jego wnętrze latarkami. Świadek zauważył, że na podłodze w pokoju na podłodze leży kobieta, oparta o kanapę-sofę. Dzielnicowy podszedł do kobiety i gdy zauważył, że ma ona uraz głowy wówczas polecił świadkowi pilnie wezwać pogotowie. Z kobietą nie można było w normalny sposób się porozumieć. L. Z. (1) miał oznajmić, że nie wie co się stało, bo spał. W drugim pokoju spał A. S. (1). Gdy świadek zapytał oskarżonego, co się stało, to powiedział on, że J. S. mogła się przewrócić i uderzyć o wystające cztery elementy, jakby paliki, fotela. Świadek zeznał także, że kiedy wnoszono kobietę do karetki pogotowia zapytał ją, kto jej to zrobił, a ona po cichu odpowiedziała „obaj”. Co istotne, świadek zeznał, że dnia 20 stycznia 2014 roku na komisariacie Policji zaobserwował u L. Z. (1) pojawiającą się na twarzy opuchliznę. M. M. (2) podtrzymał w całości swoje zeznania, składane w trakcie trwania postępowania przygotowawczego. Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania świadka, uznając je za spójne, logiczne i pozwalające na trafną ocenę stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

**Świadek D. P.** - funkcjonariusz Policji z Komisariatu IV Policji w R., słuchany przed Sądem (k. 418v.-419v.) oznajmił, iż na początku 2014 roku uczestniczył wraz z posterunkowym M. w interwencji w R. przy ulicy (...). Chodziło o

awanturę. Drzwi mieszkania, w którym owa awantura miała wystąpić, otworzył znany osobiście świadkowi L. Z. (1), który powiedział, że nie wie co się stało w mieszkaniu, bo spał. Świadek zeznał, że w mieszkaniu było ciemno i panował tam nieporządek. Po przejściu przez przedpokój Policjanci zobaczyli siedzącą na podłodze pokoju kobietę. Po oświetleniu jej latarką okazało się, że posiada ona obrażenia głowy. Wezwane zatem zostało pogotowie. W drugim pokoju spał oskarżony A. S. (1), który miał stwierdzić, że nie wie co się stało, gdyż był na całonocnej wizycie u brata i wrócił dopiero nad ranem. L. Z. (1) sprawiał wrażenie osoby, która nie dba o los kobiety- J. S.. D. P. stwierdził także, że w chwili przeprowadzania interwencji w mieszkaniu na twarzy L. Z. (1) nie były widoczne jakiegokolwiek obrażenia. Natomiast po powrocie z nim z Izby Wytrzeźwień widoczne już były na jego twarzy zasinienia. Jednakże, świadek nie zapytał się L. Z. (1) skąd wzięły się obrażenia na jego twarzy. D. P. podtrzymał także swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Sprostował również, że nie jest dzielnicowym dla ulicy (...) w R.. Podał, że dzielnicowym dla tej ulicy jest asp. P. T.. Sąd obdarzył pełną wiarą zeznania D. P., przyjmując że są one spójne, logiczne i mogące być podstawą dla rzetelnego ustalenia przebiegu zdarzeń.

Przesłuchiwani przed Sądem sąsiedzi, mieszkający w R. przy ul. (...) w osobach: **M. Z. (1)** (k. 403-403v), **D. H.** (k. 391v.-392), **M. P.** (k. 392-392v.), **E. P.** (k. 402v.-403), **M. Z. (2)** (k. 403-403v), zgodnie złożyli zeznania w zakresie czasookresu, w którym obyla się awantura w mieszkaniu w R. przy ulicy (...). Wszyscy bowiem zeznali oni, że awantura rozpoczęła się ok. 4:00 rano 20 stycznia 2014 roku i z przerwami trwała do przyjazdu Policji, tj. do ok. godz. 7:00. Świadcowie Ci, podtrzymali wszelkie swoje zeznania składane na etapie postępowania przygotowawczego. Sąd uznał, iż w zakresie, o którym mowa powyżej, niniejsze zeznania zasługują na pełną aprobatę.

Niewiele wniosły zeznania złożone przed Sądem przez świadków- sąsiadów mieszkających w R. pod adresem: ul. (...), a mianowicie: **T. U.** (k. 405-405v.), którego w dzień zdarzenia nie było w jego mieszkaniu oraz **B. H.** (k. 419v.-420) i **L. M.** (405-405v.), którzy to świadkowie zeznali, iż w dniu zdarzenia, tj. 20 stycznia 2014 roku niczego budzącego ich niepokój nie słyszeli.

Przesłuchany w toku postępowania przed Sądem został także **świadek P. T.** (k. 443-443v.)- funkcjonariusz Policji w R., dzielnicowy dla ulicy (...) w R.. Świadek ten jednak zeznał, że nic mu nie wiadomo o zdarzeniu mającym miejsce dnia 20 stycznia 2014 roku, bowiem wówczas przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednakże, stwierdził on, że dwukrotnie brał udział w interwencjach, związanych z awanturami, mającymi miejsce w R. przy ulicy (...). Mieszkańców tego mieszkania określił jako osoby nadużywające alkoholu. W ocenie Sądu zeznania te urzeczywistniają okoliczność, iż w powyższym mieszkaniu dochodziło w przeszłości do awantur, w których czynny udział brał A. S. (1).

Świadek A. P. przesłuchiwany w toku postępowania sądowego (k. 441v.-443v.), zeznał, iż nic w sprawie nie wie. Zeznał także, że przez dłuższy czas mieszkał w mieszkaniu L. Z. (1), nie będąc świadkiem jakiegokolwiek aktu przemocy ze strony A. S. (1), a także jakiegokolwiek awantury między oskarżonym a L. Z. (1). W jego ocenie stosunki między oskarżonym a L. Z. (1) układały się dobrze. A. P. podtrzymał także złożone przez siebie, w toku postępowania przygotowawczego, zeznania Potwierdził także, że J. S. nigdy nie skarżyła się, by została pobita przez L. Z. (1). Świadek zaznaczył także z całą stanowczością, iż nigdy nie został pobity tak przez oskarżonego, jak i L. Z. (1). A. P. podniósł również, że podczas jego zamieszkiwania pod adresem: ul. (...), R., nigdy nie doszło do nieporozumień między domownikami na tle produktów żywnościowych. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne w zakresie w jakim korespondują one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

W toku postępowania sądowego zostały także ujawnione, w związku ze zgonem **P. S.** (k. 439) zeznania złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym (k. 37). Zeznania te potwierdzały wersję oskarżonego A. S. (1) co do faktu, iż noc z 19 na 20 stycznia 2014 roku spędził on u swojego brata, spożywając u niego duże ilości alkoholu. P. S. zeznał także, że oskarżony opuścił jego mieszkanie ok. godziny 3:00 rano dnia 20 stycznia 2014 roku, co koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd zatem udzielił pełnej wiary tymże zeznaniom.

Sąd nie znalazł również jakichkolwiek negatywnych przesłanek, by wiarą obdarzyć zgromadzonych w toku całego postępowania dokumentów w postaci protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia wraz z wydrukiem (k. 2), protokołów zatrzymania osób (k. 5-6), protokołu oględzin mieszkania z dnia 20 stycznia 2014 roku wraz z płytą

CD (k. 14-17), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości z wydrukiem (k. 36), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 48-50), protokołu oględzin mieszkania z dnia 21 stycznia 2014 roku wraz z płytą CD (k. 56-58), dokumentacji medycznej dot. J. S. (k. 66-89), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 93), dokumentacji fotograficznej (k. 107-113), protokołu okazania wizerunku (k. 142-143), protokołu zatrzymania rzeczy z dnia 30 stycznia 2014 roku (k. 151-153), dokumentacji medycznej L. Z. (1) (k. 164-168), wykazów dowodów rzeczowych K. 171, 173), protokołu eksperymentu procesowego z dnia 11 marca 2014 roku wraz z płytą CD (k. 200-201, k. 203), protokołu oględzin rzeczy z dokumentacją fotograficzną (k. 233-237), pisma Instytutu (...) w G. (k. 454), odpisów kart medycznych czynności ratunkowych dot. Udzielenia pomocy J. S. (k. 455-456).

***W oparciu o całokształt zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje:***

w ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu, nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżony A. S. (1) swoimi zachowaniami zrealizował przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku, spenalizowanego w art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. poprzez uznanie, iż działając w ramach ciągu przestępstw w podobny sposób, działając w krótkich odstępach czasu:

-.

- w dniu 20 stycznia 2014r. w R. uderzył J. S. pięścią w twarz oraz panelem podłogowym w głowę powodując u pokrzywdzonej obrażenia w postaci sińców okularowych i otarć naskórka twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej, złamania kości podstawy czaszki z następowym rozejściem szwu jarzmowo-czołowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności uszkodzonych narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 1 kk;
- w dniu 20 stycznia 2014r. w R. uderzył L. Z. (1) co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz powodując obrażenia w postaci złamania przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamania prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności uszkodzonych narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni tj. czynu z art. 157 § 1 kk;

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż zmodyfikowana została kwalifikacja prawna czynu przestępnego, jakiego dopuścił się A. S. (1) wobec J. S.. Oskarżyciel publiczny wnosił bowiem o zakwalifikowanie tegoż czynu jako wyczerpującego znamiona z art. 156 § 3 k.k. Jednakże, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na zakwalifikowanie powyższego czynu zgodnie z wolą prokuratora. Należy z całą stanowczością zaznaczyć, że dowiedzione zostało jedynie, iż oskarżony uderzył J. S. pięścią w twarz oraz płaską częścią panelu podłogowego w górną część głowy, powodując u pokrzywdzonej obrażenia w postaci sińców okularowych i otarć naskórka twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej, złamania kości podstawy czaszki z następowym rozejściem szwu jarzmowo-czołowego. O powyższym świadczy przede wszystkim fakt, iż oskarżony tylko w tym zakresie przyznał się do winy. Obrażenia poniesione przez J. S., zostały szczegółowo opisane w opiniach wydanych przez biegłego K. R.. Działanie przestępne oskarżonego motywowane było chęcią odzyskania pieniędzy w kwocie 30,00 złotych oraz wędzonki w postaci wędzonej słoniny, boczku oraz kurczaka. Zostało także ustalone, iż w mieszkaniu przy ul. (...) w R. w chwili zdarzenia, tj. pomiędzy godziną 4:00 a 6:50 dnia 20 stycznia 2014 roku, pozostawali jedynie: oskarżony, J. S. oraz L. Z. (1). W związku z tym, najistotniejsze w ocenie Sądu pozostają zeznania świadków, który pojawili się w miejscu zdarzenia bezpośrednio po samym zdarzeniu, tj. funkcjonariuszy Policji w osobach M. M. (2) oraz D. P., oraz członków załogi medycznej w osobach A. L. oraz W. C.. Wszyscy oni potwierdzili, że w mieszkaniu poza wymienionymi osobami nikogo nie było. Co kluczowe, świadek M. M. (2), który pomagał znieść J. S. do karetki pogotowia, zadał jej bowiem pytanie o to, kto ją tak pobił. Pokrzywdzona odpowiedziała: „obaj”. O to samo zapytała również świadek A. L.- pielęgniarka, udzielająca pokrzywdzonej pomocy medycznej. Jej również J. S. odrzekła: „obaj”. Te słowa słyszał także świadek W. C.- ratownik medyczny. Powyższe zeznania wprowadziły więc uzasadnioną wątpliwość, co do tego, czy obrażenia ujawnione w dokumentacji medycznej J. S. oraz w opinii biegłego K. R., powstały na skutek uderzeń zadanych jedynie przez oskarżonego. Wątpliwości nie zostały usunięte przez wykonane opinie biegłego oraz przesłuchanie go w toku postępowania sądowego. Biegły przedstawił swoje stanowisko, iż otarcie naskórka w okolicy czołowej lewej

i rana zaopatrzona chirurgicznie a także złamanie kości podstawy czaszki, mogły powstać od uderzenia panelem podłogowym w górną, lewą część czaszki. Przemawiać za tym może w konkretnym przypadku nie tylko obecność samej rany ale i otarcia naskórka wokół rany. Do powstania takiego obrażenia jakim była najprawdopodobniej rana tłuczona może dojść przy użyciu narzędzia twardego tępego (płaskiej powierzchni) w sytuacji dużego napięcia skóry np. na powierzchni kości. Taką okolicą jest na pewno okolica czołowa głowy. Natomiast pozostałe obrażenia zewnętrzne na twarzy oraz złamanie kości twarzoczaszki mogły powstać od urazów zadanych pięścią w twarz. Rozejście szwu jarzmowo – czołowego prawego spowodowane było urazem zewnętrznym takim jak np. uderzenie pięścią w twarz. Biegły stwierdził, iż w jego ocenie, siniec i otarcie naskórka z następowym rozejściem szwu czołowo – jarzmowego po stronie prawej a także otarcie naskórka, rana i szczelina złamania kości podstawy czaszki mogą stanowić obrażenia inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. tzn. w art. 157 § 1 k.k. W związku z takim stanowiskiem wyrażonym przez biegłego, a także dzięki zeznaniom świadków, którzy usłyszeli od samej pokrzywdzonej, iż pobili ją „obaj”, a także ustaleniom wynikającym w wydanej w niniejszej sprawie opinii biologicznej oraz daktyloskopijnej, należy stwierdzić, że nie można w sposób kategoryczny stwierdzić, iż A. S. (1) dokonał pobicia J. S. w myśl art. 156 § 3 k.k. Co za tym idzie, należy posiłkować się zasadą ogólną wyrażoną *expressis verbis* w art. 5 § 2 k.p.k., w myśl której nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie można zaobserwować urzeczywistnienie tej zasady ogólnej prawa karnego procesowego. Dlatego też, oskarżonemu można przypisać jedynie, iż uderzył J. S. pięścią w twarz oraz panelem podłogowym w głowę powodując u pokrzywdzonej obrażenia w postaci sińców okularowych i otarć naskórka twarzy oraz ranę okolicy czołowej lewej, złamania kości podstawy czaszki z następowym rozejściem szwu jarzmowo-czołowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności uszkodzonych narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k.

W zakresie czynu przestępnego, jakiego dopuścił się oskarżony wobec L. Z. (1), wina oskarżonego także nie budzi wątpliwości. Natomiast, co należy zauważyć, Sąd skorygował opis tegoż czynu. Sąd bowiem uznał, że oskarżony w dniu 20 stycznia 2014r. w R. uderzył L. Z. (1) co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz powodując obrażenia w postaci złamania przedniej ściany zatoki szczękowej po stronie prawej bez przemieszczenia, złamania prawego łuku jarzmowego bez przemieszczenia oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności uszkodzonych narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. Przedmiotowa zmiana opisu czynu, którego dopuścił się oskarżony podyktowana została oceną zeznań oraz opinii biegłego M. G., który to uznał, że złamanie przedniej ściany zatoki szczękowej, złamanie prawego łuku jarzmowego oraz złamanie lewego wyrostka kłykciowego żuchwy z całą pewnością powstały u L. Z. (1) w dniu 20 lub poprzedzającym ten dzień czyli 19 stycznia 2014r. Każde z tych obrażeń osobno, w ocenie biegłego, narusza czynności ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni. Biegły stwierdził ponadto, że obrażenia te powstały w wyniku co najmniej 2 uderzeń przedmiotem tępym twardym w twarz. Do takich przedmiotów można zaliczyć uderzenia nieuzbrojoną pięścią lub kopnięcia w twarz. W tym miejscu należy podnieść, iż Sąd nie mógł w oparciu o zeznania pokrzywdzonego L. Z. (1) rzetelnie ustalić przebiegu zdarzeń, w wyniku których doznał on obrażeń spowodowanych przez oskarżonego. W ocenie Sądu, wiarą można obdarzyć jedynie część zeznań L. Z. (1), w których podnosi on, że do zdarzenia w ogóle doszło. Jednakże, pozostała część zeznań, dotycząca jego pobicia przez oskarżonego nie może korzystać z przyzmiotu wiary, bowiem podczas każdego kolejnego przesłuchania L. Z. (1) zeznawał odmiennie, jego zeznania nie były konsekwentne i spójne. Często obecne w nich było zasłanianie się niepamięcią. L. Z. (1) nie potrafił także określić kiedy doszło do pobicia jego osoby. Jednakże, co należy z całą stanowczością zaznaczyć, biegły sądowy M. G. podkreślił, że opisane u L. Z. (1) obrażenia twarzy są na pewno takimi obrażeniami, z którymi pokrzywdzony nie mógłby funkcjonować w sposób normalny. Oprócz wylewów krwawych czy sińców, które towarzyszą złamaniu na pewno wystąpiły duże problemy z przyjmowaniem pokarmu dlatego, że oprócz złamania wyrostka pokrzywdzony doznał również zwichnięcia w stawie skroniowo-żuchwowym co na pewno uniemożliwiło bezbolesne poruszanie żuchwą. W związku z tym, kluczowe wydają się zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy stwierdzili, że opuchlizna L. Z. (1) była początkowo niewidoczna. Świadek M. M. (2) zeznał bowiem, iż, dnia 20 stycznia 2014 roku na komisariacie Policji zaobserwował u L. Z. (1) pojawiającą się na twarzy opuchliznę. Natomiast świadek D. P. stwierdził, że w chwili przeprowadzania interwencji w mieszkaniu na twarzy L. Z. (1) nie były widoczne jakiegokolwiek obrażenia. Natomiast po powrocie z nim z Izby Wyrzędzeń widoczne już były na jego twarzy zasinienia. Także świadek W. C. zeznał, że gdy przyjechał do mieszkania przy ul. (...) w R., nie widział jakiegokolwiek obrażeń na ciele L. Z. (1). W ocenie Sądu

świadczy to o fakcie, iż obrażenia L. Z. (1) powstały możliwie późno, a zatem po przybyciu oskarżonego do mieszkania w dniu 20 stycznia 2014 roku. Nie zostały jednak ustalone dokładne okoliczności, w jakich L. Z. (1) otrzymał uderzenia pięścią w twarz od oskarżonego.

W ocenie Sądu, powyższe dwa czyny zabronione, popełnione przez oskarżonego wobec J. S. oraz L. Z. (1) winny być potraktowane jako ciąg przestępstw. W myśl bowiem art. 91 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z popełnieniem przez oskarżonego dwóch występków, spenalizowanych w art. 157 § 1 k.k., popełnionych bezsprzecznie w podobny sposób, tego samego dnia, tj. 20 stycznia 2014 roku, które zostały popełnione w krótkich odstępach czasu. W stosunku do któregośkolwiek z popełnionych występków, nie zapadł dotychczas jakiegokolwiek wyrok, nawet nieprawomocny. Reasumując, nie pozostawia wątpliwości fakt, iż popełnione przez oskarżonego czyny przestępne stanowią ciąg przestępstw.

Nie budzi wątpliwości Sądu także kwestia umyślności działania oskarżonego i działania kierowanego motywacją, która w żaden sposób nie może wpływać na złagodzenie odpowiedzialności karnej wobec A. S. (1). Tak J. S., jak również L. Z. (1), doznali od oskarżonego obrażeń wiążących się poważnymi następstwami.

Mając na względzie powyższe nie budziło wątpliwości przypisanie winy oskarżonemu, a to i z tego względu, iż nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności wyłączające możliwość zawinienia jego zachowania. Oskarżony był bowiem osobą dorosłą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, posiadającą pełną możliwość rozpoznania znaczenia sytuacji w której się znajdował, jak i jej prawnego wartościowania, co w konsekwencji winno doprowadzić go do prawidłowego procesu motywacyjnego oraz wyboru celu i jego realizacji zgodnie z normami moralnymi społeczeństwa, tym bardziej, że w konkretnych warunkach niniejszej sprawy miał pełną możliwość pokierowania swym postępowaniem i wyboru działania nienaruszającego norm prawnych.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd kierował się przy jej określeniu dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno przedmiotowe i podmiotowe, obciążające i łagodzące oraz kierując się w pierwszej kolejności nakazem jej dostosowania do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów.

Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, działającego w ciągu przestępstw, przejawiający się w dwukrotnym naruszeniu, w krótkim przedziale czasu, art. 157 § 1 k.k. Na niekorzyść oskarżonego należało poczytać również zamiar bezpośredni, który cechował jego inkryminowane zachowanie, a także działanie pod wpływem alkoholu. Nie może też umknąć uwadze, uprzednia ośmiokrotna karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu oraz przeciwko rodzinie i opiece. Oskarżony przez całe postępowanie nie wykazywał również jakiegokolwiek skruchy. Podkreślenia wymaga także niska motywacja, która pchnęła oskarżonego do zadania obrażeń J. S., tj. chęć odzyskania 30,00 zł oraz wędzonki.

Jako okoliczności łagodzące należało poczytać jedynie częściowe przyznanie się oskarżonego do winy.

Po uwzględnieniu wszystkich omówionych wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, zważywszy zwłaszcza na dotychczasową karalność oskarżonego, brak wyrażonej skruchy, niską motywację oraz styl życia oskarżonego, nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki do wysnucia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Natomiast karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, realizującą zarazem cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej poprzez konieczność „kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw oraz ugruntowania przekonania, że przestępcy są sprawiedliwie karani” (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 1981, V KRN 343/80), a przede wszystkim jednak cel wychowawczy, będzie kara 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.



U oskarżonego orzeczona kara ma przede wszystkim wzbudzić poszanowanie dla porządku prawnego oraz tak ukształtować jego postawy społeczne, aby w przyszłości nie wkroczył on ponownie na drogę przestępstwa.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności należało zaliczyć oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od 20 stycznia 2014 roku do 31 stycznia 2014 roku i od 13 listopada do 5 grudnia 2014 roku r.

Sąd także uznał, iż na mocy art. 44 § 2 k.k. należało orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci połamanego panelu podłogowego opisanego w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod numerem Drz 13/14.

Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zarządził także zwrot dowodów rzeczowych:

- oskarżonemu A. S. (1) w postaci bluzy koloru szarego, spodenek bojówek koloru ciemnoczerwonego, spodni koloru szarego, butów sportowych koloru białego marki (...);

- pokrzywdzonemu L. Z. (2) w postaci oparcia fotela – podłokietnika, kalesonów koloru białego, trzech drewnianych nóg od stołu, butów sportowych marki (...);

- pokrzywdzonej I. D. w postaci majtek damskich, spodni jeansowych marki (...) i koszuli jeansowej marki (...);

opisanych w księdze przechowywanych przedmiotów tutejszego Sądu pod numerem Drz 13/14;

Sąd także uznał, iż na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasadnym będzie zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. R. W. kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) plus 23 % VAT, łącznie kwotę 1771,20 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Kwota ta podyktowana jest rodzajem sprawy oraz ilością rozpraw, w których uczestniczył obrońca.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, zważywszy w szczególności na brak jakichkolwiek składników majątku ruchomego i nieruchomego, jego utrzymywanie się jedynie z prac dorywczych, a także jego obowiązek alimentacyjny wobec dzieci, Sąd doszedł do wniosku, iż nie byłoby celowym w świetle zasad słuszności obciążanie go kosztami sądowymi. Stąd też w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od ich ponoszenia, obciążając nimi Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w oparciu o adekwatne przepisy prawa, Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wydanego wyroku.